GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 107. — W Sobotę dnia 10. Maja 1834.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 6. Maja

Kuryer Warszawski z d. 5. b. m. zawiera: „Nim zostanie ogłoszony dokładny opis uroczystości odbytéj w d. wczorajszym w stolicy Królestwa Polskiego, z powodu na wieczne czasy pamiętnego dojścia do pełnoletności pierworodnego Syna Naszego Najmiłościwszego Monarchy, donosimy w treści o téjże uroczystości, połączonéj z świętem imienin Najjaśniejszéj Pani. We wszystkich kościołach odbyły się nabożeństwa z modłami za pomyślność i długie panowanie Najjaśniejszego Pana; w Archikatedrze w obec władz celebrował pontyfikalnie Biskup Nominat Płocki, a stósowne nader wymowne kazanie miał JW.JX. Straszyński, Administrator Archidyecezyi. O godzinie 11téj JO. Xiążę Feldmarszałek z świetnym sztabem przybył do cytadelli Alexandryjskiéj, i odbierał powinszowania od Członków rządu Królestwa Polskiego, Rady stanu, urzędników władz wszelkich, Konsulów zagranicznych, deputacyi m. Warszawy i wielu znakomitych osób. Nastąpiło nabożeństwo i obrząd poświęcenia sztandarów wojska Cesarskiego, tudzież cytadeli, w czasie którego pierwszy raz z nowych warowni zabrzmiały działa. Xiążę z całym orszakiem postępował za duchowieństwem poświęcającém wszystkie wały. Następnie wszystkie półki wszelkiéj broni, przy okrzykach radosnego hurra, w obec mnóstwa ludu, przechodziły w paradzie na placu broni przed Xięciem Jegomością. Po południu ulice napełniała cała ludność Warszawy, szczególniéj ogród i plac Saski, gdzie przedstawiano igrzyska; puszczenie 2go balonu odbyło się z zadowoleniem widzów. Widowisko w wielkim teatrze zakończył obraz przedstawiający przepyszną świątynię chwały, ozdobioną cyfrą NN. Solenizantów. Długo trwające odgłosy publiczności napełniającéj wszystkie miejsca ponowiono z zapałem. Wszyscy Artyści opery odśpiewali „Boże zachowaj Cesarza“ w czasie śpiewu cała publiczność w lożach i krzesłach powstała. Na kilkunastu placach stolicy ciągle do późnéj pory przegrywały muzyki, a lud tańczył i bawił się ochoczo. Gdy się zmierzchło, wszystkie domy zajaśniały rzęsistém światłem, szczególniéj pałace: Namiestnikowski, Brylowski, Prymasowski, Kommissyi rządowych, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, sądowy Krasińskich zwany, Mennica, Kommissoryackie, w wielu domach były stósowne przezrocza, a Ratusz zdobiły kolumny z lamp kolorowych i Cyfry Monarsze. Nadewszystko przepyszny przedstawiał widok plac przed Bankiem; cała bowiem kopuła i gmach

Bankowy, pałac Kommissyi skarbu, pałac Ordynatów Zamojskich, i mieszkanie Xiężnéj Zajączkowéj kilkadziesiąt tysiącami lamp gorzało, a na domie dawniéj Kosseckich jaśniało ogromne przezrocze, przedstawiające wspaniałą kolumnadę z Cesarskiemi godły. Bal w salach Bankowych dany przez Obywateli Województwa Mazowieckiego i Miasta Warszawy był jednym z najświetniejszych; znajdowało się na nim przeszło 2000 osób. Piękna i obszerna Rotunda ozdobioną była z rzadkim gustem; wspaniały Tron zajmował ścianę naprzeciw głównego wchodu; świecznik zawieszony pod kopułą, ważący 15 centnarów, a mający średnicy 10 łokci, dźwigał świec jarzęcych 500, a w téjże sali takichże 3500 świec gorzało. Cały okrąg na dole w 3 rzędy, tudzież galeryą zajmowały Damy, co sprawiło widok uroczy. Gospodynie: Xiężna Jabłonowska, Hrabina Ożarowska, Stanisławowa Grabowska, Stanisławowa Potocka, Janowa Łubieńska, Prezydentowa miasta Warszawy Łaszczyńska i Wna Scholtz, powitały JJOO. Xięstwo Jchmość Warszawskich. Na wnijście Xięstwa zabrzmiał taniec polski wykonany przez 130 artystów w śpiewie i wszelkich instrumentach, kompozycyi Kapelmistrza Karola Kurpińskiego, do którego Ludwik Osiński następującą ułożył poezyą, wynurzającą uczucia Obywateli:

»Kiedy radość sercem włada,
Uroczyste wznieśmy głosy;
Dziś nam Niebo zapowiada
Przyszłe naszych wnuków losy.
W pełni życia powstał Młodzian,
Cesarskiego plemie rodu;
I nadziei szatą odzian
Do męskiego wszedł zawodu.
Witaj, witaj, szczęścia Zorzo!
Dni pogodnych wróżbo droga!
Tobie świetny bieg otworzą
Modły ziemi, dary Boga.
Tobie błogie snuje lata
Wiek młodzieńczy, wiek dojrzały,
W którym na pociechę świata
Zajaśniejesz słońcem chwały.
Ucz się z Ojca śmiałych trudów,
Jakie są cnoty na Tronie;
Jak być Ojcem swoich ludów,
Jak laurami wieńczyć skronie.
Łaską uświęć dzień szczęśliwy,
Któréj pragnie ta kraina;
Ranną rosą kwitną niwy
Ojciec spełni prośby Syna.
Witaj, witaj, szczęścia Zorzo!
Dni pogodnych wróżbo droga!
Tobie świetny bieg otworzą
Modły ziemi, dary Boga.«

„Bal otworzył tymże tańcem Hrabia Ożarowski Generał jazdy, jeden z Gospodarzy, z Xiężną Jejmość Warszawską, po którym trwały różne tańce do północy. Wieczerza daną była w przyległych salonach pałacu skarbu; przy przepysznie zastawionych stolach zasiadło 900 osób, a w kilku pokojach również częstowano Gości. Główną ścianę sali jadalnéj zdobił wizerunek Monarchy odnowiony przez Artystę Filapa Romanowskiego. Gdy JO. Xiążę Warszawski spełniał za zdrowie N. Pana i jego Dostojnéj Rodziny, powtórzono kantatę wykonaną w Wielkim teatrze, a całe zgromadzenie ponowiło serdeczne życzenia z zapałem i radością; w tymże czasie zajaśniała cyfra Cesarzewicza na tarasie ogrodu Mniszkowskiego. Po wieczerzy, gdy całe zgromadzenie wróciło do Rotundy Artyści wykonali śpiew Sława! Sława! w języku Rossyjskim. Wznowiono tańce trwające do późna. Urządzenie architektoniczne wszystkich sal tego świetnego balu, jest Budowniczego Gay; roboty stolarskie Panów Jana i Fryderyka braci Heinrich, a tapicerska P. Neugebaura. Najprzyjemniejsza pogoda sprzyjała przez dzień cały Nie zapomniano w tym dniu i o ubogich; jeden z Członków Towarzystwa Dobroczynności ofiarował śniadanie dla 230 osób, zostających w tymże Instytucie, a Starozakonni dali obiad dla 300 swych ubogich. — Sukien damskich na balu najwięcéj było atłasowych lub krepowych białych, z bawetami, bez garnirowania, odznaczała się bladobłękitna w kształcie *à la Sevignie*, ozdoby na głowie złożone z przepasek, drobnych róż lub kłosów. Ciągle panował porządek.“

T u r c y a.

Zamieszczony w pismach angielskich list prywatny z Konstantynopolu z d. 25. Marca powiada: Halil Basza, przyszły zięć Sułtana został przed kilku dniami formalnie zaręczony z Sułtanką Sehlihah, a między podarunkami, które mu oblubienica przysłać pozwoliła, znajdowało się mnóstwo kosztownych sukien zrobionych podług najnowszéj mody paryzkiéj. Xiężniczka nie jest piękna, twarz jéj ospowata i wzrok słaby. Stósownie do zwyczaju wschodniego powinien był Halil Basza w czasie swego zaręczenia oddalić swoje piękne odaliski, ale Sułtan raczył go uprzejmie zapewnić, iż krok ten na teraz nie jest jeszcze potrzebny. Zaślubienie wkrótce nastąpi i odprawi się z wielką okazałością. Dla oszczędzenia wydatków odbędzie się zarazem obrzezanie młodych książąt i zaślubienie drugiéj córki Sułtana z innym Baszą. Ta ostatnia jest jeszcze dzieckiem i dopiero za kilka lat mężowi oddaną zostanie.

Agent kawiarni Lloyds w Konstantynopolu donosi pod tą samą datą: Z największą usilnością uzbrajają flotę turecką. Ma się ona składać z 4 okrętów liniowych i z 7000 wojska do

Samos popłynąć. Kilka statków przewozowych z wojskiem udało się jeszcze do Samsoon na wybrzeżu azyatyckiém nad morzem Czarném, gdzie rozruchy wybuchnąć miały.

Francya.

Z Paryża, dnia 29. Kwietnia.

Dziennik Sporów zawiera następujący list z Aranjuez z d. 19. b. m.: „Pan Burgos, Minister del Fomento (spraw wewnętrznych) wziął nakoniec swoję dymissyą. Zastąpiony on został przez Pana Moscoso d'Altamira, dawniejszego Deputowanego w czasie zarządu Kortezów i Ministra 1821. r., właśnie w téj saméj chwili, gdy i Martinez de la Rosa wpływał do Ministeryum. Położenie nasze znacznie się polepszyło. Wielki plan wzniecenia buntu spełzł całkiém, a skoro, jak sobie sprawiedliwie pochlebiać możemy, wyprawa do Portugalii pożądany odniesie skutek, natenczas uspokojenie Hiszpanii z łatwością nastąpi. Wybory Procuradorów na zgromadzenie Kortezów wybornie bez wątpienia wypadną. Jeżeli zaś Ministeryum, jak się tego po rostropności i miłości ojczyzny Pana Martinez de la Rosy słusznie spodziewać możemy, postąpi sobie rostropnie przy wyborze Procerów, który Królowa przedsięwziąść zamyśla, wtedy zgromadzenie to stałym krokiem na drodze odrodzenia się i bez gwałtownych wstrząśnień postępować będzie. Minister skarbu wkrótce zastąpiony zostanie. Najznakomitszymi na ten urząd kandydatami są Panowie Ferrer i Remisa, a przynajmniéj ich opinia publiczna jako takowych oznacza."

Sultanem czyli Szeryfem tego Cesarstwa, które się właściwie nazywa Moghrib-ul-Aksa jest obecnie Muley-Abd Errahmin z dynastyi Mehammed, panującéj od r. 1547. Wstąpił on na tron po śmierci stryja swego na d. 28. Listopada 1822 i włada państwem mającém 13,714 mil k. rozległości (a zatém obszerniejszém od Cesarstwa austryackiego) i ½ 9 milionami ludności. Państwo to dzieli się na: Fez, Marokko, Tafilelt i Szedzelmesa, Sus, Adrar, Guzzula, Daraa i El-Harib. Fez liczy 10, Marokko również 10 prowincyi, a cały kraj 28 prefektur czyli rządów prowincyonalnych, na których czele stoją tak zwani Caid (Gubernatorowie, Baszowie). — Z mieszkańców największa liczba jest Arabów (3,550,000) i Amazirgów (2,300,000); liczba chrześcian nie wynosi jak 300. Z miast najludniejsze Fez z 88,000, Meknes z 56,000, Marokko z 30,000, Rabatt (Nowe) Sale z 28,000, Sale z 23,000 i Tarudant z 20,000 mieszkańców. Dochody Cesarza wynosić mają 25 milionów franków. Wojska lądowego liczy 36,000, zaś siła morska składa się z 10 fregat o 16 do 30 działach i 14 galiot o 2 do 10 działach. Liczbę majtków podają na 6,000. — Religia panująca jest mahometańska.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 12. Kwietnia.

Domysły moje zupełnie się sprawdziły. Kolumna wyruszyła, z przyczyny zwłoki rozkazów ministeryalnych, nie dość rychło z Ubes. Generał Bourmont, z Santaremu odebrawszy wzmocnienie, korzystał ze straconego przez Ministra Freire czasu i wyruszył w 3500 wojska naprzeciw Baronowi de Sa da Bandeira, który takim sposobem ujrzał się w konieczności, cofnąć się z dość znaczną stratą do Algarbii; dzierży on wszelako dotychczas cały kraj nadbrzeżny téj prowincyi, zacząwszy od Villa Nova aż do Castro Marin. — Twierdza Valenca, główne stanowisko obronne w prowincyi Minho, poddała się Admirałowi Napier. Owe dwie utarczki, w skutek których Generał Miguelowski Cardozo do Tras os Montes cofnąć się musiał, niebyły ważne. Xiążę Tercejra objął główne dowództwo na północy nad takim korpusem, który nietylko stawi czoło nieprzyjacielowi, lecz go też z łatwością pokona. — Jeden z ostatnich numerów Chroniki — Nr. 82. — ułumiony został, a to z następującéj przyczyny: Obwiniają tu powszechnie Ministrów naszych, iż doradzają Don Pedrowi, aby prawa zlane na córkę jego po abdykacyi swojéj powtórnie sobie przywłaszczył i koroną portugalską sam sobie skroń przyozdobił. Aby pierwsze pomysły projektu tego przypisać stronnictwu zwanemu Moderados, rozgłaszano w gazetach angielskich, że Xiążę Palmella takowe rady Cesarzowi już po powrocie jego z Brazylii, w Paryżu dawał i go zachęcał do zupełnego unieważnienia Karty, ponieważ ona to właśnie opór przeciw prawu pierworodności w Portugalii wywołała. Gdyby Palmella naówczas takie był dawał rady, dałby był oraz dowód, że nietylko pytanie portugalskie, jako własne i europejskie, w całym jego obrębie, doskonale zna, lecz że też wynurzone wtenczas życzenie partyi Anti-Miguelowskiéj dobrze ocenić umiał. Wszakże Cesarz i Palmella wypierają się tego, a oni jednak powinni o tém najlepiéj wiedzieć. Jakoż Xiążę zawsze też tego był zdania, że tylko modyfikowany rząd konstytucyjny złą organizacyą Portugalii odmienić zdoła. Dowiódł on tego w 1817. roku w Brazylii; w 1823. r. w Borba, dokąd był przez Stany na wygnanie wysłany; władza w Borba była jedyną w całym kraju, która przy panującéj naówczas skłonności do niezaprzeczonych praw Jana VI., wynurzyła życzenie, aby Król krajowi Kartę nadać raczył; Palmella przewodniczył

temu zgromadzeniu, które to życzenie objawiało. Nareszcie w r. 1828. w Londynie był on najpierwszym, który przeciw wstąpieniu na tron Don Miguela i wyrokom trzech Stanów uroczystą założył protestacyą. Rząd konstytucyjny jest bez wątpienia główną zasadą Xięcia Palmelli; czy się myli, czy też nie, to czas dopiero wyjaśni. Ludzie rozsądni, do których rzędu radbym był też należał, mniemają, że półwysep do tego jeszcze nie uzdatniony, i że tylko uczciwych i mądrych ludzi u steru zarządów potrzebuje, aby prawdziwego używać szczęścia i błogiéj spokojności.

WYDZIERZAWIENIE.

Następujące, do majętności Kurnika w powiecie Szremskim należące dobra, mają być od Sgo Jana r. b. na dalsze trzy lata do Sgo Jana 1837. najwięcéj dającemu w dzierzawę wypuszczone, jako to:

1) Runowo i Ziemin,
2) Kromolice,
3) Dachowo,
4) Szczodrzychowo,
5) Pierzchno,
6) Dziećmiarowo i
7) propinacya,

do czego termin licytacyjny na

dzień 10. Czerwca r. b.

o 4. godzinie po południu w Domu Ziemstwa Kredytowego wyznaczonym został.

Wzywamy ochotę dzierzawienia mających i zdolnych z tém nadmienieniem, iż tylko ci do licytacyi przypuszczonymi być mogą, którzy na zabezpieczenie licytum do każdych dóbr tak jak i przy propinacyi Tal. 500 kaucyi natychmiast w gotowiznie lub w listach zastawnych Xięstwa Poznańskiego złożą, i ewentualnie kwalifikacyą swą wykazać potrafią, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić są w stanie. — Warunki dzierzawne w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 2. Kwietnia 1834.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Podpisany Królewski Sąd Ziemiański zapozywa wszystkich tych, którzy do kaucyi urzędowéj przez byłego Exekutora tutejszego Królewskiego Sądu Pokoju, Wojciecha Fryderyka Pohl, na jego tu w Wschowie na Szybie pod No. 373. położoném domostwie w ilości 200 Tal. zabezpieczonéj z czasu jego urzędowania pretensye mieć mniemają, aby w terminie

dnia 19. Czerwca r. b.

o godzinie 10téj przed południem przed Deputowanym Ur. Ambronn Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego w naszym lokalu sądowym wyznaczonym, osobiście lub przez pełnomocników prawnych stanęli, i pretensye swe w ciągu oznaczonego czasu, a najpóźniéj w terminie samym wierzytelnie udowodnili, w przeciwnym bowiem razie z temiż pretensyami do rzeczonéj kaucyi prekludowani zostaną, ostatnia w księdze hypotecznéj wymazaną, a pretendującym tylko pozostawioném będzie prywatnego majątku Pohla się trzymać.

Wschowa, dnia 14. Kwietnia 1834.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 5. *Maja* 1834.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	—	—	—	i	—	—	—
Zyto . . .	1	2	—	-	1	—	—
Jęczmień wielki	—	25	—	-	—	23	9
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	23	9	-	—	21	3
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Wodą:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	1	27	6	i	1	20	—
Zyto . . .	1	2	6	-	—	—	—
Jęczmień wielki	—	25	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	22	6	-	—	20	—
Owies . . .	—	22	6	-	—	20	—
Groch . . .	1	12	6	-	1	10	—
Kopa słomy .	10	15	—	-	7	22	6
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	20	—